

Praca w Sejmie nad projektem 5-latki

W Sejmie komisje zakończyły analizę interesujących je części projektu uchwały o 5-letnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju do 1975 r. Komisje przyjęły te części, zaś wnioski i uwagi, które wynikły w toku obrad, przesłane zostały do zespołu wiodącego w ostatecznym opracowaniu rządowego dokumentu — do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

I tak na przykład Komisja Nauki i Postępu Technicznego przesłała wniosek w sprawie wprowadzenia do projektu uchwały o planie 5-letnim postanowień, określających niektóre zadania nie ujęte w tym projekcie, lub nie dość precyzyjnie sformułowane. Komisja zaproponowała silniejsze zaakcentowanie konieczności rozwijania badań w zakresie socjalistycznego wychowania człowieka; ochrony zdrowia oraz środowiska człowieka; prowadzenia i rozwijania prac poznawczych w zakresie nauk ścisłych i przyrodniczych, stających podstawą techniki i rolnictwa.

Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego w uwagach skierowanych do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów stwierdza, że za dania dotyczące przemysłu spożywczego — nakreślone w planie — powinny być traktowane jako minimalne. Zdaniem posłów istnieje potrzeba i możliwość ich przekroczenia w toku realizacji planu.

Niektóre komisje analizując części projektu planu uchwały dezyderaty. Komisja Pracy i Spraw Socjalnych w dezyderatach uznaje za pożądane opracowanie przez rząd długofalowego i kompleksowego programu polityki rodzinnej. Wy

Świat lekarski NRD protestuje

Z powszechnym oburzeniem i dezaprobatą wszystkich społeczno-politycznych i zawodowych środowisk służby zdrowia NRD spotkało się stanowisko rządu NRF, który udaremnił przyjęcie NRD do Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) podczas obrad XXV Światowego Zgromadzenia Zdrowia (WHO) w Genewie. Dają temu wyraz reprezentanci 360-tysięcznej rzeszy pracowników służby zdrowia NRD — wybitni lekarze, kierownicy instytutów naukowych, dyrektorzy klinik i szpitali, którzy występują ostro przeciwko polityce rządu NRF, dyskryminującej NRD na arenie międzynarodowej. (PAP)

Plenum WK FJN w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Dyskutanci mówili wiele o osiągnięciach na swoim terenie lub zakładach pracy. Podniósł też w swoich instytucjach jednak, że w każdym zakresie należy jednomyślnie wysiłki, by możliwie w szybkim tempie stworzyć jak najlepsze warunki wypoczynku dla wszystkich ludzi pracy oraz uczęszczać się młodzieży. Sekretarz WKZZ, Iwona Łykowska, podkreślała, że wprowadzenie naszej organizacji związkowej ma na swym koncie znaczne osiągnięcia i zdobycze w omawianej dziedzinie, m. in. realny plan rozwoju ośrodków wczasowo-rekreacyjnych w województwie na lata 1972 — 75, jednak pozostało jeszcze wiele spraw do uregulowania. Jedną z nich, to m. in. konieczność regulacji odpłatności w różnych ośrodkach, druga — wprowadzenie szerszych wymian miejsc między resortami i zakładami pracy.

Wczorajsze Plenum WK FJN wytyczyło zatem program dalszego rozwoju bazy turystyczno-wypoczynkowej w naszym województwie, zgodnie z zaleceniami posiedzenia Biura Politycznego partii z 16 maja oraz istniejącymi w naszym regionie potrzebami. Celowi temu służyć będzie podjęta na zakończenie obrad uchwała, ustalająca kierunki działania i zadania dla poszczególnych ogniw FJN. (c)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

GŁOS WIELKOPOLSKI 24 V 1972 Nr 122 (8783)

Szybsze dostawy maszyn i konstrukcji na place budowy

Nie ma w kraju inwestycji, która byłaby realizowana bez udziału przemysłu ciężkiego. Od pracy tego przemysłu, wielkości i terminowych dostaw ciężkich maszyn, konstrukcji stalowych i aluminiowych, przewodów (rur), armatury przemysłowej i domowej, urządzeń instalacyjno-sanitarnych itp. zależy w dużym stopniu sprawnie przebieg inwestycji przemysłowych w całej gospodarce oraz realność zwiększonego programu budownictwa mieszkaniowego, nakreślonego na V Plenum KC PZPR.

— Jakże podstawowe zadania dla resortu przemysłu ciężkiego wynikają z postanowień V Plenum KC PZPR oraz z decyzji podjętych na krajowej naradzie poświęconej problemom inwestycji?

Na ten temat mówi wice-minister przemysłu ciężkiego Franciszek Adamkiewicz.

— Szybsze tempo budowy nowych obiektów przemysłowych z jednej strony oraz roz

wiązanie problemów mieszkaniowych z drugiej, wymagają od nas — producentów i dostawców sprzętu inwestycyjnego — nie tylko zwiększenie produkcji ale i skrócenia cykli dostaw maszyn i urządzeń co najmniej o 25 do 30 proc. — stwierdził na wstępie Fr. Adamkiewicz. Te problemy znajdują się obecnie w centrum uwagi resortu. Zamierza my również w znacznie większym niż dotychczas stopniu angażować się w sam proces inwestycyjny, w montaż i ruch dostarczanego przez nas sprzętu.

Produkcja maszyn i urządzeń dla energetyki, chemii, przemysłu papierniczego, spożywczego i lekkiego, linii technologicznych do produkcji płyt drewnopodobnych i wyrobów zaopatrzeniowych dla budownictwa ulegnie w tym 5-leciu wyraźnemu przyspieszeniu.

Nie można jednak zapomnieć, że w poprzednich latach niektóre branże przemysłu ciężkiego były niedoinwestowane, a efekty części z prowadzonych obecnie inwestycji będą odczuwalne dopiero pod koniec bież. 5-latki lub nawet po 1975 r. W związku z tym resort przemysłu ciężkiego musi prowadzić właściwą politykę zabezpieczania krajowych potrzeb inwestycyjnych także drogą uzupełniającego importu pewnych wyrobów.

— Jakże przedsięwzięcia podejmują resort dla skrócenia cykli dostaw?

— Zapoczątkowane przez nas przed rokiem prace, przyniosły już skrócenie cykli dostaw niektórych maszyn średnio o 15 proc. Ponadto poddałyśmy analizie kilkadziesiąt pozycji maszyn i urządzeń i w wyniku częściowej realizacji opracowywanego zresztą jeszcze programu przyspieszyliśmy czas dostaw szeregu dalszych maszyn o 25 proc. Zakładamy, że od 1 stycznia 1973 r. dla najważniejszych wyrobów (w tym także dla pomp, wentyla-

torów, armatury żeliwnej i stalowej) obowiązywać będą wyraźnie skrócone cykle dostaw.

Podjęliśmy też szereg istotnych przedsięwzięć, aby przyspieszyć terminy dostaw wyrobów hutniczych. Nowe przepisy w tej dziedzinie zamierzamy wprowadzić w drugiej połowie br. Przewiduje się, że również dotychczas obowiązujący okres wyprzedzenia w składaniu zamówień zostanie skrócony średnio od 25 do 50 proc. Rozszerzać będziemy bezpośrednie powiązania między hutami i odbiorcami, znosić stopniowo system rozdzielnych wyrobów hutniczych, których podaż będzie dostateczna.

Realizacja opracowanego przez przemysł ciężki programu — kończy wice-min. Franciszek Adamkiewicz — powinna przyczynić się do sprawniejszej realizacji inwestycji w całej gospodarce, w tym także — co jest dla nas także bardzo istotne — zakrojonych na szeroką skalę inwestycji w naszym resorcie. (PAP)

W procesie A. Davis

Głos ma obrona

Po dwóch miesiącach przesłuchań 95 świadków oskarżenia, przed Sądem Przysięgłych w San Jose (Kalifornia) rozpoczęły się w poniedziałek świadkowie obrony Ange-li Davis, której proces toczy się przed tym sądem. Jak wynika z pierwszych zeznań, obrona, którą kieruje sama Angela Davis, udowodnia, że próbą uprowadzenia z sądu w San Rafael George Jacksona nie została zorganizowana przez Angele, lecz bez jej wiedzy przez brata Jacksona, Jonathana.

Zeznająca jako świadek przy jaciółka Angele stwierdziła, że Jonathan wykradł z mieszkania Angele dwa karabiny i rewolwer, które użyte były następnie w czasie próby uprowadzenia George Jacksona. (PAP)

Z orzecznictwa SN

Odpowiedzialność za opiekę nad młodzieżą

Zbliża się okres wakacji i uruchomienia różnego typu obozów letnich dla młodzieży. Na czasie jest więc przypomnienie o odpowiedzialności organizatorów za sprawne ich funkcjonowanie i zapewnienie porządku.

Warto przypomnieć o opublikowanym ostatnio wyroku Sądu Najwyższego, który choć dotyczy sprawy wynikłej w okresie nauki — ma niewątpliwie znaczenie ogólnejsze.

Sprawa ta wiązała się z do tkliwym pobiciem ucznia przez jego kolegę. Miało to miejsce w czasie, gdy w szkole odbywały się lekcje, a jedna z klas (do której należał ten uczeń) oczekiwała na boisku szkolnym, by wziąć udział w pracach społecznych zapowiadanych przez wychowawczynię. W sprawie sądowej chodziło o odpowiedzialność szkoły — a używając języka prawniczego: Skarbu Państwa — za ten wypadek.

Sąd Najwyższy stwierdził, że podstawą tej odpowiedzialności stanowią określone zadania członków personelu pedagogicznego i administracji szkoły, a w szczególności niezabezpieczenie należytego nadzoru nad młodzieżą pozostającą w szkole po lekcjach, m. in. na szkolnym boisku. Cały teren szkoły (w czasie, gdy odbywają się zajęcia) pozostaje pod jej opieką i nadzorem. Odpowiada ona za to, co się na tym terenie dzieje. Obowiązek należytego nadzoru obciąża szkołę również w stosunku do młodzieży, która wprawdzie nie ma zlecenia zajęć dodatkowych, ale — w czasie gdy szkoła jest czynna, ma możliwość przebywania na szkolnym boisku. (PAP)

Kronika dnia

Delegacja z Cottbus

Od wielu już lat współpracują z sobą prezydya Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i Rady Okręgu Cottbus w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Kolejnym ogniwem tej współpracy jest przyjazd do Poznania delegacji rady okręgu Cottbus, w której skład wchodzi: Zygfryd Kunze, kurator okręgu szkolnego i członek prezydium rady okręgu, Lothar Bilke i dyrektor Wojewódzkiej Organizacji Handlu oraz Gunter Fischer — przewodniczący prezydium rady powiatowej w Bad Liebenwerda.

Goście zapoznają się z problemami organizacyjnymi rad narodowych i z podstawowymi założeniami planu 5-letniego w naszym województwie. Zwiedzą również Poznań oraz Gnieźno i powiat gnieźnieński. (na)

Książka dla wszystkich

Z inicjatywy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Zgromadzenia Wojewódzkiego ZMW w Poznaniu odbyła się wczoraj w Pałacu Kultury, nauczycielska Międzynarodowego Roku Książki Bibliotek i Czytelni w Wielkopolsce. Liczne przybyli na uroczystość pracownicy bibliotek wysłuchali referatów o roli książki w u-powszechnianiu wiedzy oraz o problemach związanych z upowszechnianiem książki wśród młodzieży wiejskiej.

Podsumowano również wyniki konkursu ubiegłorocznego. Brało w nim udział 1290 punktów bibliotecznych z całego województwa. Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa, po ocenie wyników, przyznała pierwsze miejsce dla punktu kierowanego przez Danutę Kołodziejczyk z Głogowa pow. Koło, drugie dla Feliksa Pietraszewskiego z Piotrków pow. Szamotuły, trzecie dla Hieronima Nojmana z Zacharzyn pow. Chodzież. Ponadto wyróżniono 56 kierowników punktów oraz 24 aktywistów ZMW. Wszyscy otrzymali okolicznościowe dyplomy i nagrody pieniężne. (zb)

Nowe ataki USA na DRW i ponowne minowanie Hajfongu

Amerykańskie lotnictwo kontynuuje zmasowane ataki w różnych rejonach Demokratycznej Republiki Wietnamu. We wtorek rano odrzutowca USA zbombardowała — jak donosi Reuter — elektrownię położoną 12 km na północny zachód od Hanoi.

Atak ten został poprzedzony seriami nalotów m. in. na szlaki komunikacyjne DRW. Agencja AFP powołując się na sajgońskie koła wojskowe podaje we wtorek, że myśliwce bombardujące Stanów Zjednoczonych w ciągu ostatnich trzech dni dokonały około tysiąca nalotów na DRW.

Wietnamska Agencja Prasowa poinformowała, że w ub. czwartek obrona Hanoi zestrzeliła trzy samoloty USA typu „Phantom”, a dwaj piloci z-

stali ujęci. Nastąpiło to po walce samolotów północnowietnamskich z odrzutowcami wroga. Ogółem tego dnia obrona przeciwlotnicza DRW straciła osiem maszyn amerykańskich.

Jednocześnie rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW podał, że samoloty Stanów Zjednoczonych zrzucają dalsze miny u wejścia do portu w Hajfongu. Jak wiadomo, lotnictwo amerykańskie akcję zaminowania wszystkich portów i niektórych rzek DRW przeprowadziło 11 maja br.

Sukces polskiej chirurgii

Przyszła dłoń funkcjonuje

W pół roku po pierwszej w Polsce, a zaledwie ósmej w świecie operacji przeszycia zupełnie odciętej dłoni w szpitalu powiatowym w Trzebnicy, mówić można o pełnym sukcesie tej niezwykle skomplikowanej operacji. Można już obecnie wykluczyć wszelkie niespodzianki w postaci odrzucenia reimplantowanej dłoni lub też infekcji. Sukces kierującego operacją dra Ryszarda Kocięba oraz całego zespołu medycznego jest więc całkowity.

21-letni ślusarz Pafawagu — Józef Maszkiewicz, który pokonał się przy obsługiwaniu elektrycznej piły do cięcia drzewa i w wyniku wypadku stracił dłoń lewej ręki, może wykonywać już podstawowe czynności. przyszłą dłoń. Jej mięśnie wykazują dużą siłę, zaś w ostatnich tygodniach powróciło mu czucie palców. Aczkolwiek koordynacja działania podstawowych mięśni dłoni nie jest jeszcze pełna, jednak dr R. Kocięba uważa, że pacjent będzie mógł wrócić do pracy zawodowej.

Ręka została uratowana przede wszystkim dzięki przytomności zranionego człowieka, który podniósł dłoń z trocin w celu zabrania do szpitala. Pacjent znalazł się na stole operacyjnym w odległym o 17 km szpitalu dopiero po 1,5 godzinie, naczynia krwionośne dłoni zostały wypłukane z krwinek, zaś dłoń ochłodzona.

Operacja trwała prawie 6 godzin, zaś pacjentowi przetoczono ok. 8 litrów płynu — w tym 3,5 litra krwi. Obecnie sukces dra R. Kocięba jest już utrwalo- nym osiągnięciem naukowym polskiej medycyny, a przebieg operacji może być wykorzystany jako wzór przy podobnych zabiegach. (PAP)

W ochronie łososia

Rząd Kanady zamierza zakazać na najbliższe 5 lat połowów słynnego łososia atlantyckiego. Jest to jedyny sposób zachowania tego wymierającego gatunku, oświadczył minister ochrony środowiska Kanady J. Davis.

Jeszcze 10 lat temu łososia atlantyckiego łowiono tylko w rzekach, gdzie przybywał on na tarło. Jednak w początku lat sześćdziesiątych amerykańska atomowa łódź podwodna „Nautilus” odkryła ogromne ławice łososia u brzegów Grenlandii. Masowe odłowy ryb w tym rejonie doprowadziły do katastrofalnego spadku ich liczby. (PAP)

W. Brandt w Wiedniu

Kancelarz NRF Willy Brandt przybył wczoraj do Wiednia, gdzie przeprowadzi rozmowy z kanclerzem Austrii Bruno Kreiskyem na temat stosunków Wschód — Zachód oraz problemów wspólnoty krajów. Powróć do Bonn przewidywany jest na czwartek wieczór. (PAP)

W Poznaniu

Podsumowanie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

W Zarządzie Dzielnicowym ZMS Poznań — Nowe Miasto odbyło się wczoraj wojewódzkie podsumowanie ZMS-owskiego Turnieju Młodych Mistrzów Techniki za rok 1971 w środowisku młodzieży pracującej, zorganizowane w ramach obchodów „Miesiąca Młodości” i Wielkopolskich Dni Techniki.

Przybyłych, m. in. sekretarza KW PZPR w Poznaniu Tadeusza Grabskiego, członka KC PZPR, przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu Lechosława Gruszczyńskiego i kierownika Wydziału Młodzieży Pracującej Zarządu Głównego ZMS Mirosława Mizerego powitał przewodniczący ZW ZMS w Poznaniu Bogdan Zastawny.

W roku 1971 młodzież Wielkopolski zgłosiła ogółem 1116 projektów wynalazczych i racjonalizatorskich. Z tego na środowisko studenckie przypada 90 projektów, a na środo-

Stan zdrowia ofiar katastrofy pod Kutnem

23 bm — lekarz dyżurny szpitala w Kutnie — poinformował o stanie zdrowia 15 rannych, którzy doznali obrażeń podczas katastrofy autobusu, jaka wydarzyła się poprzedniego dnia pod Kutnem. 10-letnia Mirosława Zielińska z Witosławia, pow. Leszno została poddana trepanacji czaszki. Po operacji życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Wszyscy ranni otoczeni są troskliwą opieką personelu lekarskiego i pielęgniarskiego. (PAP)

Zasłużonych w organizowaniu Turnieju udekorowano wczoraj Odznaczeniami im. Janka Krasickiego. Bolesław Czałek z Poznańskiej Fabryki Maszyn Złotych w Poznaniu otrzymał Srebrne Odznaczenie, a 5 osób — Brązowe. Ponadto 12 osób otrzymało Odznaki Wielkopolskiego Klubu Techniki i Racjonalizacji oraz 8 — Medale Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. W Zarządzie Dzielnicowym ZMS Poznań — Nowe Miasto, Park Tysiąclecia 2, czynna będzie do końca maja wystawa Turnieju. (mb)

Wielkopolskie Dni Techniki rozpoczęte

Pod hasłem „Wielkopolskiej technicy w rozwoju regionu”, Oddział Wojewódzki NOT w Poznaniu, zorganizował w dniach 22—27 maja br. I Wielkopolskie Dni Techniki. Wczoraj, inauguracyjny referat na temat aktualnych tendencji w polityce naukowo-technicznej, wygłosił podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — Mieczysław Kaźmierczuk. W dyskusji, która rozwinęła się po referacie, głos zabrano wielu poznańskich naukowców. Większość wypowiedzi dotyczyła zagadnień praktycznego wykorzystania wyników badań naukowych. (k)

Wielkopolskie Dni Techniki rozpoczęte

Już trzeci dzień trwa wystawa pt. „Postęp techniczny i wynalazczość”, zorganizowana w pałacu składowym Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10, przez Wielkopolski Klub Techniki i Racjonalizacji. Zwiedza ją już wiele osób i zainteresowanie nią nie słabnie.

Na wystawie prezentują swój dorobek racjonalizatorski przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze z dzielnicy Stare Miasto, oferując najciekawsze pomysły innym zakładom do wdrożenia. Temu celowi służy też tzw. giełda pomysłów, w której każdy producent może znaleźć coś ciekawego dla swego przedsiębiorstwa.

Wystawa będzie trwać do soboty, 27 bm. Radzimy obejrzeć. (pch)

Przed V Wielkopolską Konferencją Kulturalną

VI Zjazd PZPR podkreślił poważne znaczenie społecznego ruchu kulturalnego oraz w końcowej uchwale opowiedział się za jego dalszym, dynamicznym rozwojem. Ta decyzja VI Zjazdu zobowiązuje nas, działaczy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, do zastanowienia się na V Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej w dniu 25 maja br. w Koninie nad rolą i kierunkami dalszego działania WTK, jego oddziałów oraz członkowskich stowarzyszeń regionalnych.

Głównym tematem konińskiego spotkania działaczy kultury naszego regionu będą perspektywy oraz długofalowy program rozwoju kultury w Wielkopolsce. Powołany w kwietniu 1971 roku Zespół WTK sformułował tezy programu rozwoju kultury w Wielkopolsce. Założenia tego programu zostały poddane szerokiej dyskusji działaczy, środowisk twórczych, władz kulturalnych na sejmikach powiatowych, na których wybierano delegatów na V Wielkopolską Konferencję Kulturalną i na licznych spotkaniach w różnych środowiskach społecznych. Konferencja konińska dokona podsumowania tych dyskusji i sformułuje uwagi, które posłużą do zredagowania pełnego tekstu programu działania.

Na naszej V Konferencji, która jest zarazem konferencją sprawozdawczo-wyborczą WTK pragniemy poddać również wszechstronnej analizie działalność Towarzystwa, a także ocenić sytuację w ruchu społeczno-kulturalnym całej Wielkopolski.

Obecna nasza Konferencja odbywa się w roku, który zamyka pierwsze dziesięciolecie działania WTK. Jakkolwiek nie jest to długi okres, to można chyba stwierdzić, że Towarzystwo dobrze służyło regionowi, wypracowując ciekawą, nowoczesną model stowarzyszenia kulturalnego, tworząc ważne forum integracyjne środowisk twórczych i towarzystw regionalnych. W swej pracy WTK we wspólnym dziesięcioleciu uzyskiwało wszechstronną pomoc i opiekę ze strony KW PZPR w Poznaniu i rad narodowych. Pełne poparcie naszych zamierzeń uzyskali również w przygotowaniu naszej konińskiej Konferencji oraz w trudnych pracach nad koncepcją programu rozwoju kultury. Starając się będziemy nie zawieść udzielonego nam zaufania.

Z jakim dorobkiem przychodzimy na V Wielkopolską Konferencję Kulturalną? W okresie od 5 marca 1970 roku do 25 maja 1972 roku oceniliśmy przebieg IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, bogatego w szeregi inicjatyw, konkursów i imprez. W roku 1971 zbieraliśmy plon ogłoszonego przez WTK drugiego już ogólnopolskiego konkursu literackiego, niezwykle bogatego ilościowo, ideowo i artystycznie. Na konkurs wpłynęło 82 prace, do wydania zakwalifikowano 20 pozycji. Wkrótce dzięki sprawności organizacyjnej Wydawnictwa Poznańskiego, pierwsze tytuły trafią do rąk czytelników. Chlubnym wydarzeniem naszej działalności były wyniki i przebieg Roku Plastyki w Wielkopolsce w sezonie kul-

turalnym 1970/1971. Informacja o tej wyjątkowo udanej imprezie, mającej zasięg nie tylko wojewódzki ale i krajowy była wyczerpująco omówiona w prasie. W ostatniej kadencji działania Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i jego ogniw nastąpiła dalsza aktywizacja ruchu towarzystw regionalnych, że wymienię Leszno (pięknie zorganizowane obchody 300 rocznicy śmierci Jana Amosa Komenskigo), Ostrów (uniwersytety kultury), Środa (sesja popularyzacyjna), Turek, Koło, Konin, Jarocin, Wągrowiec (gromadzenie dokumentów i materiałów przeszłości).

Omawiając pracę Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w ostatniej kadencji trzeba wspomnieć o dalszej, choć trochę zawężonej działalności stypendiów dla środowisk twórczych, o dwóch udanych plebiscytach „Wielkopolska roku 1970 i 1971”, rozpoczęciu imprez Roku Filmu w Wielkopolsce, przy udziale wielu organizacji i instytucji. Na specjalne podkreślenie zasługą podjętą przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Uniwersytet im. A. Mickiewicza badania nad dziejami kultury w Wielkopolsce w XIX i XX wieku. Zespół pod kierownictwem doc. dr. hab. Lecha Trzeciakowskiego przygotował 6 publikacji książkowych, z których 3 już się ukazały. Tytuły w dużym skrócie o bilansie działalności WTK w ostatniej kadencji.

Przed nami nowe zadania, z których na czoło wybijają się dalsze prace nad programem rozwoju kultury w Wielkopolsce i badania nad dziejami kultury w regionie. Pragniemy wspólnie z Biblioteką Główną UAM utworzyć pracownię pamiętnikarstwa, która, naszym zdaniem, przyczyni się do ulepszenia dokumentacji naszego życia społecznego, kulturalnego i politycznego. Niezmiernie ważnym, najbliższym naszym zadaniem będzie stworzenie najlepszych warunków pracy i specjalnego klimatu (o czym mówią tezy programu rozwoju kultury w Wielkopolsce) dla ludzi aktywnych, nowatorów, „reformatorów dnia codziennego”. W ruchu regionalnym ludzi tych należy otaczać szczególnym szacunkiem i wyrabiać im społeczny prestiż. Nowoczesność i atrakcyjność działania na obszarze kultury pozwoli przyciągnąć do tego ruchu ludzi młodych, a szczególnie robotników i rolników, na dając ruchowi społeczeństwu większe znaczenie i konkretną rolę.

Ostatnim zadaniem, proponowanym przez ustępującą władzę Towarzystwa w nowej kadencji będzie wypracowanie programu dla społecznego ruchu kulturalnego w związku ze zbliżającą się 30 rocznicą Polski Ludowej. Nowy Zarząd powinien rozważyć sprawę ewentualnego zorganizowania z tej okazji V Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego.

JERZY MACZYŃSKI

BEZ PYŁU

Port Północny będzie przeładowywał węgiel, rudę, ropę naftową i — nieco później — siarkę. Są to ładunki, które potencjalnie bardzo zagrażają zanieczyszczeniu środowiska: towary suche grożą zapyleniem atmosfery, ropa zanieczyszczeniem wód i to nie tylko portowych, oraz brzegów.

Otóż Port Północny został tak zaprojektowany, aby zagrożenie skażenia środowiska sprowadzić do minimum. Na jego terenie znajduje się ok. 10 hektarów zieleni. Lokalizację urządzeń przeładunkowych tak zaprojektowano, aby obszary zanieczyszczenia były jak najmniejsze i by można je było skutecznie odgródzić specjalnymi strefami izolacyjnymi. Przewidziano również obwałowanie rurociągów, aby zapobiec ewentualności rozprzestrzeniania się paliw płynnych.

Port Północny będzie naszą wizytówką nowoczesnego gospodarowania na morzu. Pomysłano o tym, aby ta wizytówka, obok wszelkich innych zalet, była elegancka i czysta, mimo tych ton ropy i węgla.

TOMASZ MIECIK

Kolejny wkład w odprężenie

NRD - NRF: postępy rokowań

Sprawy związane z ratyfikacją przez zachodniemiecki Bundestag układów ze Związkiem Radzieckim i Polską postawiły jak gdyby w cieniu pewne ważne wydarzenia ostatnich dni, należące do również istotnego dla sprawy odprężenia w Europie kompleksu stosunków między dwoma państwami niemieckimi. 12 maja sekretarze stanu Bahr i Kohl parafowali w Bonn ogólny układ komunikacyjny między NRF a NRD. Podpisanie tego dokumentu oczekuje się w najbliższych dniach.

Układ ten stanowi kolejne ogniwo w łańcuchu faktów, które już od ponad dwóch lat świadczą o stopniowym odprężeniu w stosunkach między państwami niemieckimi. Przypomnijmy najważniejsze etapy tego procesu.

U jego podstaw leżało porzucenie przez socjaldemokrację — liberalną koalicję rządową — dawnej doktryny „ogólnoniemieckiej”, która negowała państwowość Niemieckiej Republiki Demokratycznej i uzurpowała dla NRF „prawo wyłącznego reprezentowania całego narodu niemieckiego”. Nowa doktryna, której zrzęby sformułowane zostały w exposé programowym nowego rządu w październiku 1969 r., proklamowała jako cel naczelny „utrzymanie jednności narodu”, zakładała jednak że naród ten, żyje obecnie w dwóch państwach. Bonn uznało więc de facto państwowy charakter NRD i zasadę równoprawności obydwu państw w ich wzajemnych stosunkach: uznało to ograniczone jednak zastrzeżeniem, iż owe stosunki nie mogą mieć normalnego charakteru prawnego — międzynarodowego, lecz jakiś specjalny charakter „wewnątrz-niemiecki”.

Niemiecka Republika Demokratyczna — aczkolwiek wskazywała jasno, że bazą wzajemnych stosunków nie może być żaden modus „specjalny”, lecz ogólnie uznane normy prawa międzynarodowego, zaś do mitologii „narodowej jednności” odniosła się zdecydowanie krytycznie — uhonorowała w swej praktyce dyplomatycznej ten akt porzucenia starych, otwarcie aneksjonistycznych założeń poprzednich rządów NRF. Z inicjatywy Berlina doszło w marcu i maju 1970 roku do pierwszych w historii spotkań szefów rządów NRD i NRF (w Erfurcie i w Kassel). Sprzeciw Bonn wobec postulatu prawnego — międzynarodowego uznania NRD uniemożliwił osiągnięcie w trakcie tych spotkań konkretnych porozumień.

Wkrótce — również z inicjatywy NRD — rozpocze-

ły się między oboma rządami rokowania na szczeblu sekretarzy stanu — negocjatorami byli Egon Bahr (NRF) i Michael Kohl (NRD) — poświęcone przedyskutowaniu rozmaitych praktycznych problemów wynikających z dwustronnych stosunków. Po pomyślnym zakończeniu czteromocarsowych rozmów w sprawie statusu Berlina Zachodniego (wrzesień ub. roku) Kohl i Bahr przystąpili do rokowań nad układem wykonawczym do porozumienia czteromocarsowego, dotyczącym warunków tranzytu z NRF do Berlina Zachodniego przez terytorium NRD. W połowie grudnia 1971 r. rokowania te zostały uwięzione powodzeniem. Był to pierwszy oficjalny układ między rządami NRD i NRF, chociaż obydwie rządy działały w tym wypadku niejako z ramienia czterech mocarstw.

Podpisany w ostatnich dniach układ komunikacyjny jest pierwszym porozumieniem międzyrządowym, które Berlin i Bonn zawarły samodzielnie, działając z racji swych suwerennych uprawnień. Układ ten normuje zasady ruchu wzajemnego i tranzytowego na lądzie i wodzie, przy czym ważne jest, że zawarty został w formie odpowiadającej przyjętym normom prawa międzynarodowego. Wkrótce przed parafowaniem tego układu I sekretarz KC SED Erich Honecker wyraził gotowość wymiany poglądów z NRF w celu nawiązania normalnych dobrosą-

siedzkich stosunków między oboma państwami.

Fakty świadczą więc, że państwa niemieckie znalazły się na drodze wiodącej ku porozumieniu, mimo że porozumienie to wygląda całkiem inaczej, niż kiedyś marzyło się to bońskim apostołom „zjednoczenia”. Rozwój wewnętrzny Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz rozwój sytuacji europejskiej, w tym układy NRF z ZSRR i Polską, które poważnie umocniły również pozycję międzynarodową NRD, przekreśliły definitywnie owe marzenia. Dokonane już kroki na drodze odprężenia stosunków między NRD a NRF stały się możliwe m. in. dlatego, że strona zachodniemiecka zmuszona była uznać, że porozumienia zawarte z NRD muszą odpowiadać zasadom przyjętym w stosunkach między państwami — podmiotami prawa międzynarodowego. Również dalsze kroki będą możliwe tylko w przypadku pełnego i konsekwentnego uznania przez Bonn suwerenności partnera.

O tym wszakże, że NRF wzdraga się jeszcze przed generalnym zajęciem takiej postawy, świadczy niedawny jej sprzeciw wobec możliwości przyjęcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Światowej Organizacji Zdrowia. Na leży więc oczekiwać, że przygotowanie normalizacji stosunków między dwoma państwami niemieckimi — które wyrażać się będzie najprawdopodobniej w rozmowach o ogólnym układzie politycznym, regulującym podstawy wzajemnych stosunków — natrafiać może jeszcze na przeszkody. Nie ulega wątpliwości jednak, że taką normalizację, jak również przyjęcie obu państw niemieckich do ONZ poważna część opinii europejskiej traktuje jako jeden z najważniejszych obecnych problemów naszego kontynentu.

ROMAN PORAJ

Na lądzie i na wodzie

Port wielki i... czysty

O Porcie Północnym — największej inwestycji morskiej naszych czasów — można różnie: wielu fascynuje rozmach budowy, piękny, „czysty” projekt portu, jego perspektywiczna koncepcja, wyrażająca się m. in. w możliwości łatwego stosunkowo powiększania portu w miarę przyszłych potrzeb...

TYM RAZEM INACZEJ

Ale może budzić też podziw „inność” tej inwestycji, polegająca nie tylko na budowaniu w morzu, lecz na odmiennie — i to nie tylko w stosunku do inwestycji morskich — jej realizacji od początku do końca.

Owa odmiennność zaczęła się już w trakcie naukowego wyboru lokalizacji inwestycji, czemu poświęcono rozległe studia techniczne, hydrologiczne i ekonomiczne, prowadzone przez zespoły placówek naukowych i badawczych. Początkowo badano możliwość usytuowania portu lat 2000 — jak czasami określa się Port Północny — w rejonie środkowego wybrzeża, w województwie koszalińskim. Następnie proponowano, aby Nabrże Szwedzkie w Gdyni przystosować do przyjmowania statków o nośności ok. 70 tys. ton. W tym celu przez pogłębienie rezydu Portu Gdynińskiego zamierzano stworzyć specjalną obrotnicę, gdzie wielkie statki mogłyby dokonywać manewrów. Potem zastanawiano się nad wybudowaniem nowego portu w pobliżu wsi Mechelinki, leżącej w Zatoce Puckiej, na północ od Gdyni. Wreszcie rozważano możliwość pogłębienia toru wodnego o długości kilkudziesięciu kilometrów, prowadzącego do Świnoujścia na Zatoce Pomorskiej.

Konkurencja więc była ostra. Naukowcy musieli rozważyć moc ogromnie skomplikowanych porównań, parametrów — dopiero wówczas wybór padł na Gdańsk.

MEDUZĄ POD WODĘ

Godnym podkreślenia faktem wyróżniającym gdańską inwestycję jest nowoczesność w sposobie jej realizacji. Nie na wielu budowach widzi się tyle różnego sprzętu, taką me-

chanizację prac — i to zarówno na lądzie, jak i na morzu, nie wszędzie powstają prawdziwe fabryki dla produkcji materiałów niezbędnych budowie. Nie rezygnuje się z żadnych urządzeń technicznych, które są pomocne i przyspieszają budowę portu.

Np. w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni przebudowuje się i modernizuje kabinę podwodną „Meduza II”, która po próbach wodnych zostanie wykorzystana przy budowie Portu Północnego. Instytut Morski przeprowadzi „zageszczanie” gruntu metodą wybuchów podwodnych, a następnie wykorzysta batystację do sprawdzenia jakości i zakresu realizowanych zadań. Zageszczanie gruntu ma zapobiec osiadaniu budowli wznoszonych w akwenie portu.

Planuje się również wykorzystać „Meduzę II” do przeprowadzenia niezbędnych jeszcze badań związanych z budową i zabezpieczeniem wielu obiektów wodnych, m. in. falochronów wznoszonych w Porcie Północnym.



Frankfurt nad Odrą, miasto zniszczone w dużym stopniu w czasie ostatniej wojny, zaczyna się rozbudowywać. Frankfurt stanowi ważny węzeł kolejowy i jest dużym ośrodkiem przemysłu maszynowego, drzewnego, chemicznego i spożywczego, a w ostatnich latach także elektronicznego (półprzewodniki). Na zdjęciu: budowa bloków mieszkalnych we Frankfurcie n/Odrą.

CAF — ADN

NASZE ROZMOWY

O roli matki



Teresa Blaszyńska: „Obowiązkiem matki jest przygotować dzieci do życia”.

Fot. — K. Przychodzki

i na zabawę, ukierunkować ich zainteresowania. Ale przede wszystkim dawać przykład własnym postępowaniem.

— Jaką przyszłość chciałaby pani zapewnić swoim dzieciom?

— Chciałabym, aby było im w życiu lepiej niż mnie. Najstarszy Marian ma zamiar przejąć po nas gospodarstwo. Chodzi do zasadniczej szkoły rolniczej. Elżbieta i Janusz chodzą do szkoły podstawowej. Ela chce się uczyć dalej. Nie będę broniła. Niech dzieci same decydują o swojej przyszłości. Ja im będę pomagała w realizowaniu planów.

— Miałymy mówić o roli matki. Za parę dni — jej święto, a tymczasem mówimy o dzieciach.

— Nie może być inaczej. Matka i dziecko stanowią jedną całość. Smutny byłby nasz dom bez Mariana, Elżbiety i Janusza.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

biad. Przecież dzieci są członkami rodziny, wykonując jakąś pracę w domu pracują dla siebie.

— Wasze Koło Gospodyń Wiejskich należy do lepszych w powiecie. Czy problem wychowywania dzieci był przedmiotem waszych zebrań?

— Tak, i to często. Tego, aby być matką rozumnie wychowującą też trzeba się uczyć. Żeby obsługiwać maszynę, potrzebny jest kurs. A wychowanie dziecka to trudniejsze zadanie, jak więc się nie doksztalać? Pewno, że instynkt matki wiele podpowie, ale nie można się tylko na nim opierać. Ja na przykład uważam, że matka powinna być stanowcza. Raz wydanego przyzwolenia czy zakazu nie wolno zmieniać. Dzieciom trzeba pozostawić czas na naukę

W niedawno oddanym do użytku salonie BWA w Bydgoszczy trwa obecnie wystawa grafiki okręgu poznańskiego ZPAF. Ekspozycja jest tutaj wybór najlepszych prac graficznych, rysunków i plakatów 38 artystów ze środowiska poznańskiego.

WYSTAWA
SKALNYCH RYSUNKÓW

Staraniem Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki zorganizowana została w Poznaniu wystawa prehistorycznych rysunków i rytów skalnych z terenów Norwegii. Ekspozycja ta czynna jest obecnie w Klubie Pracowników Łączności przy ul. Czerwonej Armii. Prezentuje ona, na fotografiach, rysunkach i najstarszej działalności człowieka związaną z kulturą myśliwską i pasterską.

J. DRAKIEWICZ
NA BIENNALE

Środowisko plastyczne Poznania reprezentowane jest na IV Międzynarodowym Biennale Grafiki w Krakowie pracami Józefa Drakiewicza. Młody ten grafik ma już za sobą dwukrotny udział w tej imprezie, nagrodę na wrocławskim Triennale Rysunku oraz indywidualną wystawę grafiki w warszawskiej „Kordegardzie”.

(ob)

Paragraf i życie

Skutki szkolnej bójk

Leszek S., uczeń jednej z warszawskich szkół podstawowych, po zakończeniu lekcji udał się wraz z grupą kolegów na polecenie nauczycielki na przyszkolne boisko. Chłopcy mieli tam oczekiwać na zakończenie zajęć w innych klasach, aby wspólnie z pozostałymi uczniami wziąć udział w pracach społecznych. Po wydaniu odpowiednich dyspozycji nauczycielka oddaliła się z boiska. Leszek S. został tak silnie uderzony przez Krzysztofa K., że doznał wstrząsu mózgu. Ponad miesiąc przebywał w szpitalu (na oddziale neurologicznym), następnie został skierowany na stałe leczenie do poradni zdrowia psychicznego.

Przeciwko sprawcy pobicia Krzysztofa K. zostało wszczęte postępowanie karne, jednakże w związku z nieukończeniem przez niego 13 lat sąd dla nieletnich sprawę umorzył, stosując jedynie środek wychowawczy w postaci dozoru kuratora.

W imieniu pokrzywdzonego wniesione zostało przeciwko rodzicom Krzysztofa K. oraz skarbowi państwa, jako reprezentantów interesów szkoły, powództwo z żądaniem solidarnego zasądzenia odszkodowania za krzywdę oraz renty. Sąd Wojewódzki powództwo uwzględnił, wychodząc z założenia, że za szkodę wyrządzoną działaniem Krzysztofa K. odpowiadają zarówno rodzice małoletniego, którzy sprawują nad nim opiekę wychowawczą, jak i szkoła, skoro bicie miało miejsce na jej terenie. Wyrok zaskarżyli rewizją zarówno małżonkowie K., jak i przedstawiciel skarbu państwa.

Sąd Najwyższy stwierdził w swym orzeczeniu:

Wypadków nie wolno przemilczać

Zonglerka statystyką bhp

W ubiegłym roku zanotowano w Wielkopolsce 16 303 wypadki przy pracy, podczas gdy w roku 1970 — 13 777 (zestawienie to dotyczy wszystkich branż z wyjątkiem górnictwa). Wzrost liczby wypadków — jak wynika ze statystyki — jest następstwem zwiększenia się zatrudnienia, a nie pogorszenia się warunków pracy. Wskaźnik częstotliwości wypadków (pokazuje ile ich przypada na 1 000 zatrudnionych) zmniejszył się bowiem z 18,1 w 1970 roku do 17,5 w 1971 roku. Jest to wskaźnik tak znakomity (w niektórych krajach znajdujących się na takim etapie rozwoju jak Polska waha się w granicach 30), że budzi uzasadnione podejrzenia czy rzetelnie rejestruje się wypadki przy pracy?

W 1929 roku naukowiec amerykański H. W. Heinrich na podstawie obserwacji wiel-

kiej liczby wypadków stwierdził, że na 330 takich zdarzeń jedno kończy się ciężkim urazem, 29 — lekkim, a 300 nie powoduje urazów, jedynie zwiększa tok pracy. Teza ta została potwierdzona badaniami, które przeprowadzono w wielu innych krajach. Zresztą praktyka i logika same prowadzą do wniosku, że liczba wypadków lekkich bywa zwykle kilkanaście razy większa niż liczba wypadków ciężkich.

Tymczasem nasza statystyka mówi zupełnie coś innego. Oto w zeszłym roku w wielkopolskim rolnictwie zarejestrowano 10 wypadków śmiertelnych, 576 ciężkich i 956 lekkich, w kolejnictwie: 16 śmiertelnych, 387 ciężkich i 724 lekkich, w szkolnictwie (chodzi o członków ZNP): 39 ciężkich i 39 lekkich (a więc stosunek 1:1). Z każdym rokiem zwiększa się też wskaźnik ciężkości wypadków (pokazuje ile przeciętnie dni niezdolności do pracy pociąga za sobą jeden wypadek). Tego rodzaju wskaźnik: ogólnokrajowy to 21,4 — w 1961 roku, 25,6 — w 1968 r., a wielkopolski już 26,4 w roku ubiegłym.

Widoczne tu mało prawdopodobne proporcje między wypadkami lekkimi a ciężkimi pozwalają domniemywać, że nasza statystyka nie ujmuje wielu lekkich wypadków przy pracy. Jest to zresztą opinia dość powszechna, przy czym ukrywaniem wspomnianych wypadków obciąża się administrację zakładową. Ocenia się ją bowiem wedle liczby wypadków, a nie liczby usuniętych zagrożeń.

Jedną z metod ukrywania wypadków przy pracy polega na tym, że część z nich wpisuje się do rubryki: „wypadki poza zakładem pracy”. Na przykład do rzucały trochę światła kontrole GUS-u, przeprowadzone w roku 1970 w zakładach 13 resortów. Z dokumentacji niektórych badanych zakładów wynikało, że co 50 pracowników miał wypadek przy pracy natomiast co... trzeci lub czwarty — w domu lub w drodze do pracy. Takie „przekwalifikowanie” czy „przemieszczenie” wypadku często nie napotyka na sprzeciw poszkodowanego, gdyż zasiłek (70 procent wynagrodzenia) z tytułu

niezdolności do pracy w wyniku wypadku nie zależy od miejsca jego zdarzenia.

Fakt, że „chorobowe” to 70 a nie 100 procent wynagrodzenia doprowadza ponadto do tego, że niektórzy pracownicy, którzy doznali lekkich urazów, nie biorą zwolnienia lekarskiego. Przychodzą do zakładu i otrzymują lepszą pracę. — Nie ma absencji — rozumują niektórzy funkcjonariusze administracji — a więc można nie rejestrować wypadku...

Dysproporcja między liczebnością inspekcji pracy a rozmiarami jej zadań to jeden z powodów bezkarności opisanych praktyk. Od tego reguły zdarzają się jednak odstępstwa. Niedawno inspektor pracy ujawnił w leszczyńskim Oddziale PKS rażące uchybienia w rejestracji wypadków przy pracy. M. in. nie prowadzono tam rejestru wypadków za lata 69—70, w sposób niepełny prowadzono taki rejestr w roku 1971, a nadto nierzetelnie sporządzano sprawozdania (Z-9), dotyczące wypadków. Za te wykroczenia inspektor ukarał grzywnami dwóch członków kierownictwa Oddziału. Kolegium Orzekające przy WKZZ zatwierdziło orzeczenie inspektora.

Nie można tolerować praktyk, które polegają na tym, że ukryty wypadek przy pracy nie spełnia funkcji sygnału o zaniedbaniach w bhp, a więc hamuje działalność zapobiegawczą w tej dziedzinie. Sprzyja to powstawaniu wszelkich wypadków, również ciężkich i śmiertelnych. Dodatkową negatywną konsekwencją ukrywania lekkich wypadków jest dezorientacja co do ogólnego stanu bhp.

Statystyczne sztuczki mogą też mieć żałosne następstwa dla poszczególnych poszkodowanych. Jeżeli bowiem skutki wypadku przy pracy, pierwotnie oceniane jako błahe (w związku z czym zdarzenie nie zostało ujęte w rejestrze wypadków), później okazały się poważne i spowodowały trwałą utratę zdrowia — pracownik jest pozbawiony prawa do odszkodowania.

MICHAŁ ŁUCZAK

„Jak cię piszą,
tak cię widzą”

W „Družbie” z Polską na ty

Korespondencja z Moskwy

Są na całym świecie księgarze, księgarenki i księgarze, którzy wychodzą poza szablony swojej profesji i swego zasadniczego przeznaczenia. Dzieje się tak wówczas, gdy sprzedawca, czy też szumnie mówiąc firma, jest w książkach naprawdę zadowolony, kiedy ktoś zna się tu nie tylko powierzchownie, ale samemu jest się czytelnikiem i miłośnikiem książki.

Tak właśnie czują się bywalcy polskiego działu moskiewskiej księgarni „Družba” przy ulicy Gorkiego. Jest to miejsce, w którym spotykają się przy ładach i półkach zarówno mieszkający w Moskwie Polacy, studiujący tu studenci czy słuchacze Wyższej Szkoły Politycznej, jak też — stanowiący zresztą zdecydowaną większość klientów stoiska — radzieccy miłośnicy polskiej książki i polskiego języka.

Trudno jest wprost uwierzyć, że jest ich w Moskwie tak wielu, i że tak dobrze znają naszą współczesną i klasyczną literaturę. Walentyna Babina, jedna z najbardziej popularnych sprzedawczyń stoiska mówi mi, że stałych, radzieckich miłośników polskiej książki jest kilka tysięcy. Czują się tu jak u siebie w domu, przechodzą „na tamą stronę lądu”, przeglądają nowości, czytają wydawnicze glosy na skrzydełkach, pytają o terminy nowych dostaw.

Różne są powody zainteresowania naszą książką wśród starszego i młodszego pokolenia ludzi radzieckich. Sonia Wojtowicz czuje pociąg do polskiej literatury, gdyż jej ojciec, od 1939 roku mieszkający w ZSRR, pochodzi z Krakowa. Borys Gawryłow zna Polskę z czasów wojny i nauczył się języka polskiego, walczył na naszych ziemiach w partyzancie; namigł się szuka do dzisiaj wszystkiego, co związane jest z tamtym okresem. Wiera Małychina mieszka z polską studentką w domu akademickim. Wszyscy

oni rozmawiają ze mną po rosyjsku, „mowa” bowiem im nie wychodzi. Ale czytają po polsku, i jak twierdzą, wszystko rozumieją doskonale.

Co cieszysz się największym powodzeniem? Znow muszę się odwoływać do fachowej pomocy Walentyny, ona wszak przeprowadza codziennie setki rozmów z czytelnikami, a pamięć ma świetną. Pierwsza odpowiedź zbija mnie nieco z tropu, łamiąc „wysokie C” mojej relacji. Ale taka jest prawda.

— Kryminały — oświadcza Walentyna. O nie pytają się czytelnicy najczęściej i one też rozchodzą się najszybciej. Notuję tę odpowiedź zdając sobie sprawę, że jest to zasługa gatunku mało jeszcze popularnego w Związku Radzieckim, a tak przydatnego w czasie długich podróży autobusem lub metrem. Walentyna, jakby spoglądając moje zażenowanie, szybko dodaje:

— Ale zaraz po nich idzie seria „Nike”, seria klasyki wydawana przez „Czytelnika”, bardzo popularny jest Lem, Kazimierz Brandys, Filipowicz, Bratny, Iwaszkiewicz...

Słowa te potwierdzają, będący akurat w księgarni klienci. Stoisko literatury jest zaopatrywane na ogół nieźle, chociaż nowości, pantoflową pocztą anonsowane z kraju, rozchodzą się błyskawicznie... wśród moskiewskiej Polonii, i dla radzieckiego czytelnika to stają miżerne resztki.

Gorzej jest w równie popularnym tutaj, i też stale obleganym, stoisku literatury fachowej, encyklopedii i słowników. Od dłuższego czasu poza „kieszonkowcem” nie ma żadnego porządnego słownika polsko-rosyjskiego. Ciągłe brak jest tańszych albumów o Polsce i Warszawie, szczególnie takich, jak wydany przez „Interpress” w języku rosyjskim album „Warszawa 1945 i świadnia”, czy też Falkowskiego „Warszawskie konfrontacje”. Brak jest tak popularnych u nas ostatnio wydawnictw dotyczących warszawskiego Zamku, o odbudowie którego dochodzą tu wieści bardzo różne, a przymiotnik „królewski” u wielu ludzi zaciemnia istotę naszego przedsięwzięcia.

Piszę o tym, gdyż przez „Družbę” można załatwić wiele dobrych, propagandowych spraw bez dodatkowych nakładów i starań. Tysiące klientów dziennie, tysiące prawdziwych przyjaciół Polski, stanowią pokąźną siłę, potężny chór głosów, który będzie mówił o nas nie w myśl zasady „jak cię widzą — tak cię piszą”, ale właśnie odwrotnie.

REMIGIUSZ
SZCZESNOWICZ

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ALIMENTY PRZEZ CAŁY ROK

Helena K. — Sąd przyznał mi alimenty na dziecko. Ojciec dziecka ma prawo raz w roku zabrać córeczkę na cały miesiąc do siebie. Czy za ten okres powinienem otrzymać przysługujące mi alimenty?

RED.: — To zależy od postanowienia sądu. Jeżeli wyrok nie zawiera w tym zakresie żadnych postanowień, to alimenty przysługują nieprzerwanie, a nie tylko za jeden miesiąc miesięcz w roku. Alimenty bowiem nie przysługują tylko na za zabezpieczenie bieżących potrzeb dziecka, ale służą też na wydatki długofalowe (zakup odzieży itp.). (1131)

KIEDY REALIZOWAĆ RECEPTĘ

Maria N. — Proszę o podanie przepisu prawnego, który mówi, że receptę lekarską należy realizować natychmiast po jej otrzymaniu?

RED.: — Sprawę tę omawiają przepisy zawarte w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 13 z lipca 1970 r. Recepta może być zrealizowana w ciągu 30 dni od daty jej wystawienia. Jeżeli leku tego doraźnie brak, receptę można zrealizować w terminie późniejszym (nie później jednak niż w ciągu 2 miesięcy). (1181)

WARZYWA I OWOCE KONIECZNE DLA ORGANIZMU

Stanisława M. — Mówi się stale, że warzywa i owoce dostarczają nam witamin. Po co więc tyle zabiegów, by trzeć marchew lub przyrządzać surówki. Można to przecież zastąpić preparatami farmaceutycznymi zawierającymi odpowiednią dawkę witamin.

RED.: — Warzywa i owoce dostarczają organizmowi nie tylko witamin ale również sole mineralne jak wapń, potas, sód, magnez, żelazo czy krzem. Duże ilości wapnia zawarte są w jarzynach liściastych i w marchwi. Szpinak występuje w brukselce, szpinaku i burakach. Potas — w sele-

rach, szpinaku, marchwi, kalafiorach i truskawkach. Jod znajduje się w marchwi, rzemieńcu, pomidorach, szczyptorku, sałacie i szparagach. Jak więc z tego wynika warzywa i owoce to nie tylko witaminy. (1087)

ROZSTRZYGNIE SĄD

W. W. — Sąsiad oskarżył mnie przed lokatorem, że włamałem się do jego mieszkania i nazywa mnie złodziejem, posadzając o co innego nowe kradzieże. Gdzie mam się udać aby sąsiad całą tę sprawę odwołał?

RED.: — Przepis art. 178 Kodeksu Karnego przewiduje kary pozbawienia wolności albo grzywny dla osób, które rozzglaszają nieprawdziwe zarzuty o postępowaniu innej osoby w celu podrywania jej opinii lub też narażania na utratę zaufania. Sprawę należy więc skierować do sądu powiatowego, jednak najpóźniej w trzy miesiące od daty zajścia. (1141)

SPADEK WE FRANCJI

Marcin N. — Zmarł mój ojciec stale mieszkający we Francji. Dowiedziałem się o tym od macochy. Jak mi wiadomo ojciec posiadał duży dom i ogród. Z drugiego małżenstwa posiadał również dziecko. Czy po zmarłym ojcu należy mi się spadek? Jakże mam czynić starania?

RED.: — Prawo do spadku po zmarłym ojcu ustalić winien sąd we Francji według przepisów tam obowiązujących. Jeśli ojciec nie

pozostawił testamentu, to spadek powinien przypaść jego żonie i dzieciom. Należałoby się zwrócić w tym wypadku do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament Konsularny z prośbą o zainteresowanie się sprawą spadku przez polskie pracowniki konsularne na terenie Francji i ewentualne dopomożenie w przeprowadzeniu sprawy spadkowej. (1129)

ZABIEGI BEZPŁATNE

Katarzyna P. — W odpowiednim czasie nie starałam się o sanatorium. Teraz jest już za późno, a niedługo otrzymam urlop. Czy będąc prywatnie w uzdrowisku mogę korzystać z bezpłatnych zabiegów leczniczych?

RED.: — Jeżeli lekarz, pod którego opieką się Pani znajduje da zalecenie, miejscowy Wydział Zdrowia powinien wydać skierowanie na bezpłatne zabiegi lecznicze do wskazanego uzdrowiska. Każde uzdrowisko posiada limit miejsc za biegowych dla osób, które mieszkają poza obrębem miejscowych sanatoriów. (1166)

ZDJĘCIA NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH

Stanisław K. — Chciałbym się dowiedzieć, czy trzeba mieć specjalne zezwolenie, by na MTP móc to fotografować. Niektórzy wystawcy zabraniają też robienia zdjęć na ich stoiskach.

RED.: — Aby robić zdjęcia na MTP, należy mieć zezwolenie dyrektora Targów — Wydział Ekspozycji. Istnieje prawo wystawców — Regulamin Targów Międzynarodowych, który mówi, że wystawca może zabronić robienia zdjęć na swoim stoisku. (1156)

Wszystkie wymienione książki wydane zostały przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe Oddział w Poznaniu.

Janusz Buga, Ireneusz Nykowski — „Zagadnienia transportowe w programowaniu liniowym” PWN, str. 292, zł 33.

Jacek Bańkowski, Konrad Fiałkowski — „Programowanie w języku FORTRAN”, PWN, str. 128, zł 20.

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

Leon Jeśmanowicz, Jerzy Łoś — „Zbiór zadań z algebry”. PWN, str. 252, zł 18.

G. E. Fogg — „Fotosynteza”. PWN, str. 188, zł 26.

50 Z „ORBISEM” W ŚWIAT!

PBF „ORBIS” INFORMUJE PT. KLIENTÓW, ŻE RÓWNIEŻ W ROKU BIEŻĄCYM ZAŁATWIA REZERWACJE ŚWIADCZENIA DLA TURYSTÓW INDYWIDUALNYCH — W:

1. BULGARII
2. CZECHOSŁOWACJI
3. NRZ
4. WĘGRZECH
5. ZSRR

ZLECENIA PRZYJMUJĄ PLACÓWKI PBP „ORBIS”

w Poznaniu — ul. Świerczewskiego 14, tel. 629-91, 645-46
w Poznaniu — plac Wolności 3, tel. 540-11
Gnieźnie — ul. Boh. Stalingradu, tel. 37-01
Lesznie — ul. Słowiańska 29, tel. 400
Ostrowie — ul. Świerczewskiego, tel. 27-56
Kaliszu — ul. Śródmiejska 2, tel. 38-16
Turku — ul. Krasickiego 14, tel. 44-95
Pile — ul. Powstańców Wlkp tel. 29-60

4546-K1

Spartakiada sportów obronnych w Ostrowie

W Ostrowie odbyły się wojewódzkie zawody letniego trójbój obronnego z udziałem 240 zawodników i zawodniczek, wyłonionych na drodze eliminacji z wszystkich powiatów województwa poznańskiego.

przez dwa dni trwał ten przegląd umiejętności sportowo-zołnierskich zmagani. Uczestnicy toczyli boje w biegach przełajowych, rzucając granatami i strzelali. Organizatorzy zawodów ZW LOK Poznań pod przewodnictwem ppłk. M. Szejki i ZP LOK z Ostrowa wysoko ocenili umiejętności sportowe poszczególnych uczestników. Najlepsi (21-osobowa ekipa) reprezentować będą Wielkopolskę, w dniach 9-12. VI. br. na podobnej imprezie w NRD.

A oto wyniki w trójbój: Juniorzy (16-18 lat) pierwsze miejsce zajęli J. Nowak (Gniezno) przed D. Gońską (Konin) i K. Ziętek (Gniezno); seniorki (powyżej 18 lat) zwyciężyła J. Zymalska (Kos-

Tenis

Polska - Dania 5:0

Polscy tenisisti zakwalifikowali się do trzeciej rundy tegorocznych rozgrywek o Puchar Davisa, zwyciężając drużynę Danii 5:0. Następnym przeciwnikiem Polaków będzie zespół ZSRR. Propozowany termin meczu 9-11 czerwca br. w Warszawie. A oto zestawienie spotkań półfinałowych strefy europejskiej:
Grupa „A” Rumunia - Włochy: Polska - ZSRR.
Grupa „B” Monako - Hiszpania: NRF - CSRS.
A oto pozostałe wyniki spotkań drugiej rundy:
Włochy - Holandia 3:1
Hiszpania - Francja 3:2
NRF - Irlandia 5:0
Monako - Portugalia 3:2 (ot)

Imprezy sportowe krotoszyńskich LZS-ów

Powiatowe Zrzeszenie LZS w Krotoszynie zorganizowało w ostatnim czasie kilka imprez sportowych. W Borzechach odbył się turniej siatkówki o puchar ufundowany przez Komitet Obchodów Święta Ludowego gromady Kozłmin. Pierwsze miejsce zajęła drużyna LZS Gorzupia przed LZS Borzechy, LZS Dzielice i LZS Kozłmin. Również dla uczczenia Święta Ludowego odbyły się turnieje indywidualne w szachach, warcbach i tenisie stołowym. Wśród szachistów najlepszym okazał się Tadeusz Krysiak przed Mieczysławem Kaczmarem i Bogdanem Skrzypkiem. W warcbach zwyciężył również Tadeusz Krysiak wyprzedzając Bogdana Skrzypka i Mariannę Kulasa, natomiast w turnieju tenisa stołowego kolejność była następująca: 1. Zenon Kulas, 2. Jan Wasowicz, 3. Roman Dudek. Wszyscy w/w zawodnicy są członkami LZS Kobierno. Rozegrany został również turniej eliminacyjny piłki nożnej w ramach mistrzostw powiatu LZS na rok 1972. Pierwsze miejsce zajęła drużyna LZS Wielowieś przed LZS Lipowice, LZS Orla, LZS Mokrenos i LZS Borzechy. Do finału zakwalifikowała się drużyna LZS Wielowieś. (s)

cian) przed swoją koleżanką klubową B. Szeżewską i A. Bruch (Gniezno); w juniorach młodszych (16-18 lat) pierwsze miejsce zajął A. Kamrowski (Września), drugie T. Grzelak (Leszno) i trzecie B. Miklas (Konin). Juniorzy starsi (19-21 lat) - najlepszym okazał się K. Lech (Września) przed M. Kondrackim (Gniezno). Wśród seniorów (powyżej 21 lat) zwyciężył W. Kowalewski (Konin) przed H. Iwińskim (Wągrowiec) i M. Mikolajczakiem (Oborniki).

Drużynowo najlepszym zespołem okazali się zawodnicy z Wrześni. Drugą lokatę wywalczył zespół z Gniezna, a trzecie miejsce zajął Konin. czwarte Szamotuły i piąte Wągrowiec.

Zwycięzcom indywidualnym i zespołowym wręczono dyplomy uznania. (tl)

Nowe twarze w zespole Bułgarii

31 maja w hiszpańskim mieście Burgos rozegrany zostanie ostatni eliminacyjny mecz rozgrywek przedolimpijskich grupy II: Hiszpania - Bułgaria. Pojedynek ten interesuje w równej mierze polskich i bułgarskich sympatyków piłki nożnej. Jego rezultat bowiem zadecyduje o awansie piłkarzy jednego z tych dwóch krajów do finałowej szesnastki Olimpiady w Monachium. W wywiadzie dla tygodnika „Anteny” trener Spasow ujawnił skład kadry na mecz w Burgos. Wśród wybranych trenera Spasowa znalazło się wielu nowych, nieznanych bliżej polskim kibicom piłkarzy.

Oto kandydaci na mecz w Hiszpanii: bramkarze: Goranow, Kostadinow (Lokomotiw Sofia) oraz Markow (Dunaw), obrońcy: Zafirow (CSKA), Weliczkow (Etyr), Jonow (Slawia Sofia), Angelow (Lokomotiw Sofia), Zeczew i Iwkonow (oba Lewski Spartak), Stojkow (Lokomotiw Sofia); rozgrywający i napastnicy: B. Kolew i Denew (oba CSKA), Pawłow (Lewski Spartak), Bonew (Lokomotiw Płowdiw), Petkow i Dymitrow (oba Berce), Michajłow i Pacew (oba Lokomotiw Sofia), Panow i Cwetkow (oba Lewski Spartak) Aleksandrow (Slawia) i Wasiliew (Akademik Sofia).

Trener Spasow wyjaśnił, że przy powołaniu kadry kierował się aktualną formą piłkarzy. (PAP)

dalekopisem

POLSKA - IRLANDIA 11:9
Zakończony w nocy z niedzieli na poniedziałek międzypaństwowy mecz brydża sportowego Polska - Irlandia zakończył się zwycięstwem Polski 11:9 (w małych punktach 88:84).
PIŁKARZE FC ZURYCH ZDOBYLI PUCHAR
Puchar Szwajcarii w piłce nożnej zdobył zespół FC Zurych, który w finałowym spotkaniu pokonał FC Basel 1:0 (1:0).

Rajdy samochodowe

Turyści i sportowcy

W niedzielę 28 bm. Automobilklub Wielkopolski organizuje przy pomocy DKKFIT-Jezyce dwie imprezy samochodowe. Rajdy dla turystów pod hasłem „Maj - nie po raz pierwszy” i dla sportowców „Na pół gazu” odbędą się na wspólnej trasie Poznań - Wolsztyn liczącej około 100 km. Każdy z uczestników może startować w obu imprezach jednocześnie. Organizatorzy zapraszają do wzięcia udziału w zabawie nie tylko członków AW ale również wszystkich sympatyków turystyki samochodowej.

Informacji o regulaminie i zapisy na imprezę przyjmują sekretariat A. W. Poznań, ul. Mielżyńskiego 16 do 26 bm. w godz. 8-15. (br)

Trzecie miejsce „Orlików” w Hiszpanii

Piękny sukces odnieśli polscy piłkarze - juniorzy w tegorocznym turnieju UEFA. W poniedziałek w Barcelonie w meczu decydującym o trzecim miejscu „Orlików” zremisowały 0:0 z gospodarzami turnieju - Hiszpanią. Polacy okazali się skuteczniejsi w egzekwowaniu rzutów karnych, które przesądziły o brązowym medalu polskich juniorów w tych nieoficjalnych mistrzostwach Europy dla tej kategorii wieku.

W polskiej drużynie doskonale zagrała defensywa, z bramkarzem Wiśniewskim na czele, który jeszcze raz potwierdził bardzo wysoką formę.

Pierwsze miejsce w XXV turnieju UEFA zajęli juniorzy Anglii, którzy w poniedziałek wieczorem w finałowym spotkaniu pokonali NRF 2:0 (1:0).

Anglicy powtórzyli w ten sposób swój ubiegłoroczny sukces i już po raz piąty wpisali się na listę triumfatorów turnieju UEFA.

Irena Szydłowska prowadzi w Monachium

W Monachium rozpoczęły się w poniedziałek przedolimpijskie zawody łucznicze z udziałem reprezentantów 16 krajów. Są one pierwszą w bieżącym sezonie poważną próbą międzynarodową światowej czołówki przed monachijskimi igrzyskami.

W pierwszym dniu odbyło się strzelanie na długie odległości (mężczyźni 90 i 70 m, kobiety 70 i 60 m).

Wśród kobiet prowadzenie objęła rekordzistka świata, Polka Irena Szydłowska z wynikiem 573 pkt. przed mistrzynią świata Emmą Gapczenko (ZSRR) - 559 pkt. i drugą reprezentantką Polski - Haliną Kopanią - 536 pkt.

W konkurencji mężczyzn na czele znajduje się rekordzista świata Duńczyk Arne Jacobsen - 583 pkt. przed dwoma Finami: wicemistrzem świata Laasonenem - 576 pkt. i Sandelinem - 569 pkt.

Najlepszy z Polaków - Tadeusz Malicki zajmuje dopiero 13 miejsce z 544 pkt. Wojciech Szymańczyk jest 18 - 531 pkt., a Jan Popowicz 19 - 528 pkt. (ot)

PANSTWOWE MAGAZYNY USLUGOWE
Oddział Poznań - Junikowo,
ul. Oławska 8, tel. 67-12-07
informuje, że od 1 lipca 1972 roku dysponować będzie wolną **POWIERZCHNIĄ MAGAZYNOWĄ.**
Termin składania ofert upływa z dniem 10. VI. 1972 r. W pierwszej kolejności uwzględnią bezzwrotni kontrahentów należących do Wspólnego Parku Paletowego. Oddział zastrzega sobie prawo wyboru usługobiorcy.
4662-MK

Pracownicy poszukiwani
Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Starołęcka nr 18 - zatrudnia zaraz **MEZCZYZN:**
- do produkcji opon - bez kwalifikacji, z możliwością wyuczenia zawodu;
- wydawców magazynowych;
- wartowników - również kobiety;
- do transportu kolejowego wewnętrznego;
- ślusarzy;
- monterów wodno-kan. i inst. sanit.;
- blacharza;
- odlewnika - formierza;
do **Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji PZOS:**
- murarzy;
- pomocników murarzy;
- monterów wodno-kan. i inst. sanitarnej;
- spawaczy acetylenowych;
- elektryków z aktualną grupą bhp.
W wym. zawodach do SOWI - przyjmuje się również na pół etatu jako drugi pracodawca.
- do stołówek - pomoce kuchenne (kobiety).
PZOS Oddział w Bolesławowie:
- pracowników do produkcji (bez kwalifikacji):
- ślusarzy;
- elektromonterów;
- wartowników.
Przyjmujemy się pracowników z woj. poznańskiego mających możliwość codziennego dogodnego dojazdu do pracy. Dojeżdżającym z dalszych odległości gwarantujemy się kwatery w Poznaniu.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego.
Zgłoszenia przyjmujemy oraz wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18 i Oddział w Bolesławowie.
4950-K1

Praca Nauka
Natychnia potrzebni - 2 murarze - tynkarze. Poznań, Andrzejewskiego 5a, 14885g
Fryzjerka dobra zaraz lub później i uczennica - potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15301g.
Pomocy domowej z referencjami - poszukuje lekarz (3 osoby). Łąkowa 17 m. 6. 15328g
Pisanie na maszynie naukowy - szybko na kursach Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów w Polsce. Zapisy od godz. 9-16 - Poznań, Chelmońskiego 7. 12467g
Rencista lub emeryt w charakterze stróża warsztatu potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14856g.
Spzedaż
Wózki dziecięce najnowsze modele - poleca Czeszcepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 12737g
Tanio sprzedam ciągnik Ursus - 45 oraz przyczepę. Marian Lerczyk, Wronki, ul. Świerczewskiego 7, po wiat Szamotuły. 303p
Owczarki alzackie dwumiesięczne tanio sprzedam. Tel. 467-57. 15247g
Sprzedam maszynę „Lucznik” szafkową. Tel. 625-49. 14919g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.
JADWIGA ZAJĄCZKOWSKA
z domu Zalewska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
15302g
Dnia 21 maja 1972 roku zmarł w wieku 83 lat, nasz kochany ojciec, teść i dziadek
WOJCIECH JASNOSZ
rolnik
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Bogdanowo, pow. Oborniki. 15317g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 maja 1972 r. zmarła po krótkiej chorobie, namaszczone Olejami św., nasza dobra matka, babcia i teściowa
MARIA POLOWCZYK
z domu Juraszek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań - Kobylepole, Folwarczna 20. 15338g

Dnia 22 maja 1972 r. zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, sp.
BARBARA KOWALEWSKA
z domu Cepryńska - Ciekawa
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
syn, synowa i wnuki
Poznań, ul. Promienista 115 m. 3. 15342g

Dnia 22 maja 1972 r. zmarła na zawsze, opatrzona Sakramentami św., w 71 roku życia, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia
KAZIMIERA BECZKIEWICZ
z domu Szulczyńska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 16 z kaplicy przy kościele parafialnym w Gostyniu.
W smutku pogrążone
dzieci i wnuki
15307g

Przetargi
PGR Kórnik OGŁASZA PRZETARG
NA ALEJE CZERESNIOWE I SADY:
1. aleja czereśniowa i sad jabłoniowy - Pierzchno,
2. sad mieszany - Kromolice,
3. aleja czereśniowa - Zerniki,
4. aleja czereśniowa - Runowo,
5. aleja czereśniowa - Gądk.
Oferty należy składać do dnia 3 czerwca 1972 roku godz. 10.
Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta. Wybranych oferentów zawiadomimy telefonicznie.
Należność płatna z góry, 10 proc. wadium prosimy wpłacić w Banku Spółdzielczym Kórnik - konto nr 20/8.
Dyrekcja
279-K2

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie, al. Reymonta 32, telefon 22-55 - OGŁASZA PRZETARG na dzierżawę
ALEI OWOCOWYCH przy drogach państwowych na terenie powiatu gnieźnieńskiego i wrzesińskiego, będących w administracji tut. Rejonu.
Udział w przetargu mogą wziąć jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.
Oferty należy składać na podkładkach przetargowych z podkreśleniem oferowanej alei i wpisaniem oferowanej sumy w biurze Rejonu w Gnieźnie - w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargu”, do dnia 5 czerwca 1972 r. godz. 8.
Wraz z ofertą oferenci złożą dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. sumy oferowanej.
Wpłaty należy dokonać w kasie Rejonu względnie na konto nr 1203-6-161 w Narodowym Banku Polskim O/Gniezno, z oznaczeniem tytułu wpłaty - „wadium za dzierżawę alei”. Podkłady przetargowe można nabyć w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych - Gniezno, al. Reymonta 32.
Przetarg odbędzie się 5 czerwca 1972 r. o godz. 9 w siedzibie REDP przy al. Reymonta 32.
Rejon zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bez względu na oferowaną sumę, nieprzyjaciela żadnej oferty, jeżeli nie będą odpowiadały wymaganiom, oraz rozdzielenie dzierżawy pomiędzy poszczególnych oferentów.
Bliższych informacji udziela się codziennie od godziny 7-15 w biurze Rejonu, pokój nr 17. 332-W2

Sprzedam sześcioletnią rodowodową - odczarek niemiec. Szablowski - 15324g.
Wrocław 223, rok produkcji 1970, w dobrym stanie - sprzedam. Poznań, Marceleska 35a. 12187g
Mercedes 200 Trapez, 1967, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15248g.
Warszawę 223, rok produkcji 1970, w dobrym stanie - sprzedam. Poznań, Marceleska 35a. 12187g

Nieruchomości
Sprzedam pół domu bliźniaczego, nowy, wolny - Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14212g.
Willa komfortowa przy granicy Bydgoszczy, nowoczesna, nowo wybudowana, wolna, 1.200 m² ogrodu - sprzedam. Władysław 14 m. 11 (3 x dzwonić). 14233g
Pudelki miniaturowe brązowe, czarne po Champio nach, sprzedam. Nad Północnym 3 m. 6. 15167g
Samochody
Taurus Combi, idealny - sprzedam. Poznań, ul. Czerwona 37 m. 7, tel. 208-78. 15238g
Sprzedam działkę z domkiem. Przechlewo, Chosłowska 37 m. 7, tel. 208-78. 15238g
Ludów 12. 13439g

Dnia 22 maja 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.
KATARZYNA DUDZIAK
z domu Wiktorów
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. na cmentarzu parafialnym na Sołaczku o godzinie 16.
W smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną
Poznań, ul. Drzymały 9 m. 1. 15325g

Dnia 21 maja 1972 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, w 90 roku życia
SZCZEPAN KOWALAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 16 na cmentarzu sołackim, ul. Lutycka.
Z żalem zawiadamia
RODZINA
Poznań, Grudzień 70. 15286g

Dnia 21 maja 1972 r. zmarła w Bogu nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka
STANISŁAWA AULICH
z domu Olszanowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Szyszkowskiego 13 m. 3. 15253g

W dniu 21 maja 1972 r. zmarł nagle
kpt. rez. ZDZISŁAW CZERNIK
pierwszy komendant RUK Poznań - Powiat, odznaczony Odznaką Grunwaldzką i Medalem za Złoty Krzyż.
Zegnamy Go z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
Współtowarzysze broni
15262g

Dnia 22 maja 1972 roku po długiej chorobie zmarła moja kochana żona, matka, teściowa, i siostra, lat 69
ANNA KUJAWA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.
W smutku pogrążeni
mąż, syn i rodzina
15351g

Dnia 21 maja br. zakończył swe pełne poświęcenie życie, namaszczone Olejami św., kochany, nigdy niezapomniany brat, wujek, stryj i szwagier
CZESŁAW MADAJCZAK
były hallerczyk, współzałożyciel Harcerstwa w 1913 r. w Śremie i uczestnik strajku szkolnego w 1905 r. w Śremie.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
siostry z rodziną
15223g

Dnia 21 maja 1972 r. zmarł
ANTONI SKÓRA
pracownik Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich
4958-K1

W dniu 16 maja 1972 r. zmarł
JÓZEF ŚLABOLEPSZY
były pracownik Wydziału Finansowego Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto.
Cześć Jego pamięci!
Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
pracownicy - Rada Zakładowa Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto
4957-K1

Dnia 19 maja 1972 roku zmarła
ELEONORA TACZANOWSKA
lekarz - dentysta
Obwodowej Przychodni Lekarskiej PKP w Poznaniu.
W Zmarłej straciła Kolejowa Służba Zdrowia sumiennego i ofiarnego pracownika.
Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:
Obw. Przych. Lek. PKP w Poznaniu Rada Zakładowa OPL w Poznaniu Zarząd Służby Zdrowia DOKP - Poznań
4933-K1

GŁOS WIELKOPOLSKI - Poznań & Grunwaldzka 18. Redaguje kolegium: Feliks Rihm, Marian Flejlsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski.
Telefony: centrala 600-41 łączy wszystkie działy redakcyjne - 657-18. Redaktor naczelny - 454-09. Zastępca red. naczelnego - 657-18. Sekretarz redakcji - 648-85. Sekretariat - 454-09. Dział miękki - 659-39. Redakcja nocna - 430-73 i 453-31.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” • Biuro Ogłoszeń - Poznań Grunwaldzka 18, telefon: 659-18 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Reklamy nie zamawiać redakcja nie zwraca • Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań Zwierzyniecka 3 • Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (3 z) półrocze (7 z) lub rok (15 z) przeliczają się do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - za pośrednictwem bankietów PKO - PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzyniecka 3 na konto PKO nr 122-6-11831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty - listonosze i urzędy pocztowe. K-6

Dnia 22 maja 1972 roku zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., w wieku 91 lat, nasza najdroższa, pełna poświęcenia mama, babcia, prababcia, teściowa i ciocia, sp.
STANISŁAWA KRYCH
z domu Żurek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Czesława 11a m. 4. 15240g

Dnia 20 maja 1972 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 41, mój drogi mąż, nasz ukochany tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek, sp.
FLORIAN NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
żona z synami i rodziną
Poznań, Racjonalizatorów 9 m. 3, Jeżycka 2 m. 5. 15214g

Dnia 22 maja 1972 r. zmarła po bardzo ciężkich, bolesnych i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 29 lat, sp.
DANUTA MAJEWSKA
z domu Szpila
ukochana żona, matka i synowa, nieodłączny przyjaciel naszego życia.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25. V. 1972 r. o godz. 15.30 na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej w Poznaniu.
O tej bolesnej stracie zawiadamiają
mąż, córki, teściowa, teść i rodzina
Poznań, ul. Winogrody 51. 15331g

GŁOS WIELKOPOLSKI - Poznań & Grunwaldzka 18. Redaguje kolegium: Feliks Rihm, Marian Flejlsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski.
Telefony: centrala 600-41 łączy wszystkie działy redakcyjne - 657-18. Redaktor naczelny - 454-09. Zastępca red. naczelnego - 657-18. Sekretarz redakcji - 648-85. Sekretariat - 454-09. Dział miękki - 659-39. Redakcja nocna - 430-73 i 453-31.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” • Biuro Ogłoszeń - Poznań Grunwaldzka 18, telefon: 659-18 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Reklamy nie zamawiać redakcja nie zwraca • Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań Zwierzyniecka 3 • Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (3 z) półrocze (7 z) lub rok (15 z) przeliczają się do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - za pośrednictwem bankietów PKO - PUPIK „Ruch” Poznań Zwierzyniecka 3 na konto PKO nr 122-6-11831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty - listonosze i urzędy pocztowe. K-6

W poszukiwaniu koncepcji

O tym, że w kulturze potrzebne są zmiany, działacze Towarzystwa Kulturalnego Ziemi Szamotulskiej nie trzeba przekonywać. Chcieliby ich dokonać jak najszybciej. Mają własne koncepcje i pomysły. Są konkretne, osadzone w realiach ich powiatu. Takie zamierzenia i plany mają u nich największą wartość. Mówili o tym na ostatniej konferencji zorganizowanej przez Towarzystwo Kulturalne Ziemi Szamotulskiej. Początkowo nie wskazywało, że dyskusja będzie tak zadziorna i długa.

Zebrali się, żeby podyskutować o programie rozwoju kultury w Wielkopolsce. Punktem wyjściowym były tezy na powyższy temat przygotowane przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. U wszystkich treści i forma też wywołała kontrowersyjne opinie. Zarzucając programowi rozwoju kultury zbyt dużą ogólnikowość i akademickość stylu. Czekali na konkretne sformułowania, tym bardziej że plan regionu ma być opracowany na podstawie tezy. Chcieliby już teraz wiedzieć nie tylko, co należy zmieniać, ale jak i kiedy?

Miarę czasu przykładają do poczynąń kulturalnych. Bo, wiem, jak powiedział jeden z dyskutantów, permanentne kształcenie jest faktem oczywistym. Czas wolny nabiera dodatkowej wartości; przeznaczony na rozrywkę nie może być czasem utraconym. Model kultury musi ulec zmianie — szamotulanie zgadzają się z referującym to zagadnienie Dzierżymirem Jankowskim, dyrektorem Biura Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Jako pałacę zagadnienie wymagające natychmiastowego rozwiązania stawiają trudny problem zabezpieczenia kadr kulturalno-oświatowych. Jak wszędzie tak i w kulturze najważniejszy jest człowiek. Janinę Foltynową, znaną działaczkę ruchu regionalnego niepokoją wiejskie kluby Rolnika i Ruchu. Uważa, że od funkcji gospodarza klubu należy oddzielić funkcję organizatora zajęć k.o. Stare kadry działaczy kulturalnych się wykruszają. Młodzież nie chce pracować w kulturze.

Inni dyskutanci wysuwają wnioski o powołaniu specjalnego wydziału na wyższej uczelni, który by kształcił specjalistów od kultury. To, co jest teraz to tylko namiastki. Zakładamy ambitny program edukacji kulturalnej — mówią. Do jego realizacji nie wystarczy ludzi z powołaniem. Potrzebni są pracownicy z konkretną wiedzą zawodową. Dlaczego nie podejmują się tej pracy absolwenci wyższych uczelni artystycznych?

Romuald Krygier — prezes Towarzystwa — uważa, że pracownicy kultury powinni się systematycznie dokształcać, tak jak nauczyciele. Powinniśmy dążyć do tego, by wszyscy mieli wyższe wykształcenie. Np. bibliotekarki powinny oprócz przygotowania zawodowego mieć przygotowanie pedagogiczne i psychologiczne. A tymczasem większość bibliotekarek powiatowych zakończyła edukację na poziomie zaledwie 7 klas. Niskie pensje nie przyciągają do tej pracy nikogo z wyższym wykształceniem.

Sprawy bibliotek i czytelnictwa wywołały wiele głosów krytycznych. Jak tu mówić o wroście czytelnictwa, jeżeli biblioteki gromadzą otrzymują nowości w minimalnych ilościach? — martwią się inni. A zdarza się, że jeżeli książka jest poczytna, to z powiatu do gromady nigdy nie trafi. Księgozbiór punktu bibliotecznego w większości stanowią buble. W sprawozdaniach chwalimy się rosnącą w województwie liczbą punktów biblioteczych. Nie ma się czego chwalić — stwierdza R. Krygier — punkty biblioteczne to anachronizm, jak najwcześniej powinny je zastąpić bibliobusy.

Od środków masowego przekazu, a szczególnie od telewizji domagano się większej uwagi dla spraw upowszechniania i propagowania osiągnięć regionu. Pada też śmiało sformułowanie, aby lekcje historii literatury zamieniać na lekcje historii kultury.

Działacze szamotulscy narzekają na rozдутą biurokrację. I nie bez racji twierdzą, że jeżeli nie zlikwidujemy lawiny pism, pismek, poleceń, sprawozdań — to nie ma mowy o nowym modelu kultury. Władze narzucają tyle różnorodnych akcji, imprez, dni, że na własną inicjatywę i pracę zgodną z potrzebami środowiska nie starcza czasu. Krytykowano różne festiwale, których efekt jest niewspółmierny do kosztów.

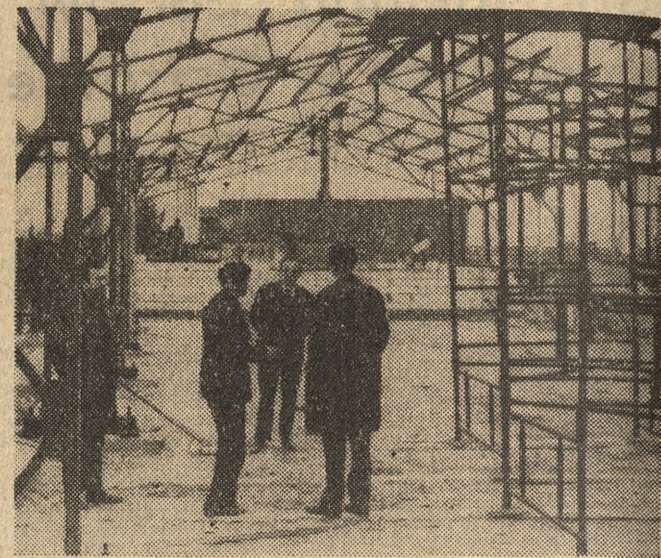
W swoich planach rozwoju kultury szamotulanie na czołowym miejscu stawiają rozwój bazy. Nie widzą konieczności utrzymywania placówek tam, gdzie są niepotrzebne, natomiast sala widowiskowa jest w Szamotulach niezbędna. W 74 r. ma być rozpoczęta budowa domu kultury, ale termin było już tyle, że nie bardzo wierzą w ten ostatni.

Działacze twierdzą, że nie mają szczęścia do nowych placówek i do spotkań autorskich. Pierwsze są skreślane z planów, zaś autorzy niechętnie jadą na wieś. W ogóle, problem organizacji imprez w klubach odległych od głównych dróg napotyka na duże opory ze strony wykonawców, pisarzy i zespołów. A właśnie tam są najbardziej chłonni odbiorcy.

Kształt, który szamotulscy działacze kulturalni chcą nadać planom swojego regionu jeszcze się nie skryształizował. Dyskusja, której się przysłuchiwalimy świadczy, że będzie to plan przemyślany, pod porządkowany planem demograficznym i urbanistycznym, nastawiony nie na bierną konsumpcję, a współtworzenie kultury.

P. S. Konferencja w Szamotulach była jedną z wielu powiatowych konferencji kulturalnych, które odbywały się ostatnio w związku z przygotowywaną na 25 maja Wojewódzką Konferencją Kulturalną.

Dla siebie i rolników



Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dusznikach kosztów ok. 600 000 zł buduje wiatę we własnej bazie. Pomieszczenia się tu różne materiały i artykuły, w które zaopatrują się miejscowi rolnicy. Jak zapewnia wykonawca — Spółdzielnia Pracy „Piast” z Szamotuł, oddanie obiektu do eksploatacji nastąpi w czerwcu, a więc w dwa miesiące od rozpoczęcia zadania.

Na zdjęciu: Członkowie Zarządu GS z przedstawicielami wykonawcy konsultują bieżące sprawy budowy.

Fot. — M. Różański

Kościana

Rehabilitacja lecznicza w centrum uwagi

Wczoraj w Zawodowym Studium Medycznym w Kościanie zakończyła się dwudniowa krajowa konferencja zespołu metodycznego ds rehabilitacji. Pracownicy specjalistycznych medycznych ośrodków naukowych, szpitali i klinik, szkół pielęgniarstwa dyskutowali nad zagadnieniem przywrócenia społeczeństwu ludzi kalekich i chorych.

W pierwszym dniu byli przedstawiciele Polskiej w Światowej Organizacji Zdrowia przy ONZ konsultant w Ministerstwie Zdrowia doc. dr Aleksander Hunek przedstawił psychologiczne podstawy rehabilitacji, wskazując rolę, miejsce i zadania pielęgniarstwa w zespole rehabilitacyjnym. Wojewódzki konsultant doc. dr Janina Tomaszewska z Poznania zreferowała podstawy rehabilitacji leczniczej na tle doświadczeń zebranych w województwie poznańskim.

Drugi dzień konferencji zainaugurowano referatem kierownika zespołu metodycznego zawodowego studium medycznego w Kościanie Marii Walińskiej, który był próbą krytycznej analizy programu nauczania pielęgniarstwa pod kątem wymogów rehabilitacji. Na stopnię uczestnicy konferencji pracowali w zespołach specjalistycznych, rozważając kwestie rehabilitacji psychicznie chorych, rehabilitacji w schorzeniach narządów ruchu i w schorzeniach internistycznych. (zi)

DLA WSPÓLNEGO DOBRA

Mieszkańcy wielu wsi w powiecie obornickim podejmują obecnie czynny społeczny przywrócenie i porządkowanie dróg. Wsi Ninio np. nawieziono drogę połączoną z żwirową, aby utwardzić jej nawierzchnię, zaś członkowie RSP w Nieczajnie uporządkowali ok. 300 m drogi i jej pobocza wzdłuż siedziby Prezydium GRN oraz Szkoły Podstawowej. W Uśkowie podjęto się naprawy dróg dojazdowych, a rolnicy z Radomia utwardzają drogę do Piotrowa. (bop)

spółu M. Santamaria: 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscencje muzyczne. Organowe wycieczki: 20.15 Mikrocitral. G. Monsta: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Muzyczna poczta UKF: 9 „Złota takśówka” — odc. 12 now.: 9.10 Salutka do wstoku: 9.30 Nasz rok 72: 9.45 Ludwik van Beethoven — Uwertura konc. „Coriolan”: 9.55 Powracająca melodiówka — „Świat potrzebuje miłości”: 10.15 Czym jest architektura: 10.35 Wszelko dla pań: 11.45 „Zagubione dni” — odc. 17 now.: 12.25 Za kłopotliwa: 13 „Wieliczanka” — gra ról I. Bryla: 13.05 Na opolskiej antenie: 15 Gorki powrót do życia: 15.10 Album muzyki uniwersalnej: 15.35 N + T, czyli nowoczesność i technika: 15.50 W cieniu przeboju: 16.15 Opolskie fonoteatru: 16.30 Nasz rok 72: 17.05 Onodlibet, czyli co lubi: 17.30 „Złota takśówka” — odc. 13 now.: 17.40 Przebieg za przebojem: 18.10 Hrabia przy samo: 18.35 Mój magnetofon: 19 Powieść w wyd. dźwięku: „Pan Włodzisławski”: 19.30 Kwadrans dla ze-

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 10 — „Spacer” — film prod. polskiej: 10.55 — Dla szkół (kl. VII) — Film: „Drgania i fale”: 11.55 — Dla kl. VII — Historia: „U progu niepodległości”: 12.45 — Dla kl. VIII — Chemia: „Cement”: 13.40 — „Wzburam zawód”: 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Przekształcenie płaszczyzny”: „Krwawe II stopnia”: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla młodych widzów — „Latający Holender” — „Klub przy-

szłych zdobywców Oceanów” — Film dokum. z serii: „Ludzie z różnych stron świata”: „Północ nad Nigerią”: 17.30 — Polak pracuje — „Witamina 6”: 18 — „Słwki X Muzy” — Jan Machulski: 18.25 — „Teleskop”: 18.45 — „Okno na świat”: rep.: 19.20 — „Do brano”: 19.35 — „Spacer” — film prod. polskiej: 20.25 — Sprawozdanie z finałowego meczu w piłce nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów „Dynamo” Moskwa — Rangers (Glasgow) — Barcelona — kolor: 21.15 — w przerwie meczu — PKF: 22.25 — Dziennik i wiadom. sportowe: 22.45 — Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 16.55 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” (powt.): 17.40 — „Za Odra, za Łabę” — program public.: 18.10 — „Zagłada czy nadzieja — rok 2000”: 18.40 — „Polena” — poradnik kosmetyczny: 18.45 — Język angielski dla początkujących: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — Ludwik van Beethoven w Grazu — film dok. prod. CSRS: 20.30 — Towarzysze sztuki drukarskiej — teleturystyka Sonda: 21.20 — 24 godziny (kolor): 21.30 — „Twarza w twarz” — program public.: 22.15 — Język franc. (powt.).

Początek — 24 maja

Lato na Pałukach

Tytuł jest dwuznaczny. Można go postawić nad informacją o sprawach rekreacji i turystyki, albowiem mowa o regionie mającym szczególnie dogodne tereny dla organizowania wypoczynku. Ale można się też domyślać informacji o wielkiej imprezie kulturalnej, organizowanej dla całych Pałuk, a więc czterech sąsiednich powiatów pod nazwą właśnie „Lato na Pałukach”. Otóż wykorzystamy oba znaczenia.

Turystyka w Wągrowie — przepięknie akweny wodne, często otoczone lasami. Tych jezior ponad 50 w powiecie. Gospodarze tej ziemi mają już dość dobrze opracowane plany wykorzystania walorów turystycznych swojego gospodarstwa. Dla intensywnego zagospodarowania wybrano dwa rejonu. Pierwszy to sam Wągrowiec z kompleksem 5 jezior. Tutaj zlokalizował swój ośrodek wypoczynkowy Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 z Łodzi. Jest to ośrodek campingowy na 280 osób wraz z całym zapleczem gastronomiczno-sanitarnym. Całe nabrzeże jeziora Durowskiego jest już właściwie zagospodarowane, są kąpieliska, amfiteatr, motel wraz z restauracją i kawiarnią, lada dzień zostanie oddany do użytku (100 miejsc noclegowych). Jest nad brzegiem kompleks boisk sportowych, najładniej położonych w Wielkopolsce (las i jezioro), a w nim ośrodek sportowy z miejscami noclegowymi na 70 osób (tymczasowo wykorzystywany przez szpital). Jest nad jeziorem nowy Dom Wczasów Dziecięcych Kolejarzy na 200 wychowanków, ze szkołą i przed szkolem, czynny cały rok. Tam że ośrodek campingowy „Nep tun” — ogólnie dostępny. W

tym ośrodku co roku Związek Niewidomych organizuje wczasy rehabilitacyjne dla swoich członków, prowadzą bardzo ciekawe zajęcia, różne wyścigi i konkursy.

W sąsiednim Kobylcu, o 4 km od Wągrowca, projektuje się pobudowanie wielkiego ośrodka wypoczynkowego dla wągrowieckich zakładów pracy. W samym Wągrowcu już brak miejsca, zaczęli tam inwestować najpierw ci co mieli fundusze, m. in. zakłady łódzkie, które zresztą śląd do Wągrowca delegację za delegacją, aby uzyskać nowe tereny. W Kobylcu także zaczyna się już lokować Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Ziemiannego z Lubonia.

Natomiast Skoki wraz z tamtejszymi pięknymi terenami przeznaczają się dla poznańskich zakładów pracy, jako że z Poznania tu najbliższe. Już 6 zakładów tam się ulokowało, m. in. „Pomet”, Zarząd Aptek. Powiat ze swej strony przygotowuje tam ogólnie dostępne nabrzeże z kąpieliskiem, powoła miejski ośrodek wypoczynku, skromny hotel na minimum 50 miejsc.

Władze powiatu cenią sobie turystykę, przez którą widzą szanse znalezienia dodatkowego zatrudnienia, zwłaszcza dla kobiet.

„Lato na Pałukach” — wielka impreza kulturalna wiąże się oczywiście z tamtymi poczynaniami turystycznymi. Od lat już 4 sąsiednie powiaty, należące do historycznych Pałuk (Żnin, Mogilno, Szubin, i Wągrowiec) wspólnie organizują imprezy kulturalne, za sprząsając się nawzajem, szukając przeróżnych ze sobą kontaktów. Cztery pory roku zostały między te powiaty podzielone, w każdej innej po-

wiat robi cykl imprez dla całego regionu. Powiatowi węgrowieckiemu przypadło lato, jako że to sezon martwy dla działalności kulturalnej, a w Wągrowieckim przeciwnie — wtedy przybywa tu dużo gości i dla nich trzeba o rozrywce pomyśleć. Ale i dla siebie też. W 24 bm. nastąpi inauguracja „Lata” wielkimi wiankami i całonocną zabawą. Wszystko zaś zakończy się dożynkami zorganizowanymi we dle starego pałuckiego obycaju.

Głównym organizatorem jest oczywiście Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Pałuckiej, współpracując LOK, POSTiW i inne organizacje i instytucje. Wymienimy niektóre z charakterystycznych imprez „Lata”. Wystawy twórców ludowych, plener fotograficzno-filmowy, połączony z wystawą, niedziela wędkarzy (zawody), niedziela filmowa w amfiteatrze (przychodzi na nie po 2 tysiące ludzi). Będzie niedziela regionalna z występami zespołów nie tylko wągrowieckich, ale i sąsiednich powiatów. Podczas takich imprez funkcjonują kioski sprzedające wyroby regionalne, także z tych powiatów sąsiednich. Będą dni gromad — każda pokaże wtedy czym się chlubi. Będzie zorganizowane współzawodnictwo Skoków i Golańczy pod względem porządku, poziomu usług, handlu, sportu itd. Miasto Skoki organizuje zresztą własne „Dni” we wrześniu.

Kiedy więc przyjrzyć się tym zamierzeniom turystycznym i kulturalnym, widać, że Pałuki są regionem chętnie witającym przybysza i starającym się mu zapewnić wygodny, jak i rozrywkę.

M. S.